

# Gazeta



# Rymanowska

NUMER 6

SIERPIEŃ 1991

KOSZT WYDANIA 2000 zł

## CO W GS-ie ?

*Kontynuując nasz cykl wywiadów, prezentujemy dziś Czytelnikom rozmowę z Prezesem Gminnej Spółdzielni Panem mgr Wojciechem Szopą.*

G.R.: *Czytelników naszych i członków spółdzielni z pewnością zainteresują informacje dotyczące kondycji spółdzielni oraz jej perspektyw.*

W.Sz.: Spółdzielnia nasza, biorąc pod uwagę jej wyniki, rentowność, znajduje się w ścisłej czołówce wojewódzkiej w pionie spółdzielczości. Wartość środków trwałych w naszej dyspozycji wynosi na dzień dzisiejszy 9 mld. 800 mln. złotych. Fundusz udziałowy (jego lwią część, nie ukrywam tego, stanowią wkłady członków będących jednocześnie pracownikami spółdzielni) wynosi obecnie 93 mln. zł. Nie jest to pozycja znacząca w stosunku do obrotów spółdzielni. W pierwszym półroczu br. zamknęły się one kwotą 19 mld. 200 mln. zł. Nasz Fundusz zasobowy wynosi 9 mld. 961 mln. zł. a fundusz własny pochodzący z odpisów z czystej nadwyżki - 1 mld. 520 mln. zł. W tej chwili wypracowaliśmy zysk w wysokości 339 mln. 593 tys. zł. Nie jest to, niestety, zysk satysfakcjonujący nas, wystarczy bowiem jedna błędna decyzja i zostanie on skonsumowany.

Zatrudniamy 140 osób, w tym:  
- w zarządzie i sekretariacie - 4 osoby  
- w księgowości - 11 osób (rozważamy możliwość komputeryzacji dopiero w warunkach budowy kompleksowego systemu informacji w gminie oraz w pionie spółdzielczości)  
- 125 osób na stanowiskach pracowniczych w sferze produkcji i usług, w tym również kierownicy poszczególnych placówek.

Średnia płaca na koniec półroczu br. wynosiła (bez nagród i odpraw) 1 mln. 300 tys. złotych.

G.R.: *Ilu członków liczy spółdzielnia, jakie są ich dywidendy ?*

W.Sz.: Kiedyś było ich, członków, prawie 4 tys., dziś jest ich nieco mniej, wskutek redukcji, która dokonała się w sposób naturalny drogą rezygnacji. Samo członkostwo na dzień dzisiejszy jest jeszcze pewnego rodzaju fikcją i tak będzie, dopóki o związkach członków ze spółdzielnią nie będą decydować względy ekonomiczne, tożsamość interesów a nie wydumane teorie. Dywidendy są oczywiście pochodną wkładów i są dopisywane. W sposób znaczący wzrosły w ciągu ostatnich trzech lat. Wartość udziałów pracowników wzrosła w tym czasie średnio o 100 %.

dokończenie na str. 2

## W NUMERZE:

Między innymi na 10 stronach :

- CO W GS-ie ?
- RYMANOWSKIE PLOTKI
- O OŚWIĄCIE INACZEJ
- RYMANOWSKI HYDE PARK
- BAZAROWE SPOTKANIA
- SERWIS KULTURALNY
- DNI RYMANOWA
- KĄCIK POEZJI
- ROZRYWKI UMYSŁOWE

## BAZAROWE SPOTKANIA

Przyjeżdżają - indywidualnie i całymi wycieczkami - ogarnięci jednym pragnieniem: sprzedać, kupić, wymienić, wyjść na swoje.

Nim wyjdziemy rano na zakupy, oni już są gotowi. Bazarowy świt rządzi się własnymi prawami, a dzień wykwiła wysepkami towarów wyłożonych na foliach, kocach, na maskach samochodów.

dokończenie na str. 2

D N I  
R Y M A N O W A  
A N N O D O M I N I

15 wrzesnia 1991

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 4

## CO W GEESIE ?

G.R.: Jak Pan i Zarząd Spółdzielni rozumiecie ideę konkurencyjności ?

W.Sz.: Nie boimy się jej z pewnością. Byliśmy pierwsi w województwie wśród tych, którzy podjęli to wyzwanie. Oddaliśmy wszystko to, co nie nasze, wydzierżawiliśmy również kilka naszych obiektów prywatnym przedsiębiorcom. Z tego powodu zarzucano mi nawet, że rozparcelowuję Spółdzielnię, że wpuszczam konkurencję. Stoimy dziś na stanowisku, że z konkurencją należy walczyć stosując mechanizmy rynkowe: cenami towarów, ich jakością, jakością usług. Skutecznie konkurujemy z prywatną produkcją i handlem. Wyeliminowaliśmy takiego potentata jak Zakłady Mięsne, które otworzyły tu sklep branżowy, dziś wyraźnie zmieniający profil wskutek kurczącej się klienteli.

G.R.: Jak się ma zabieganie Spółdzielni o klienta do dezinformacji w sklepie ogrodniczym, na którego witrynach widziemy po dzień dzisiejszy napis "pieczywo-nabiał" ?

W.Sz.: Otworzyliśmy ten sklep niedawno, zaniedbując reklamę. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji co do stałej jego lokalizacji - jego rentowność na dzień dzisiejszy nie satysfakcjonuje nas - stąd i taki wystrój. Nie wykluczone, że będziemy zmuszeni zmienić lokalizację innych sklepów. Likwidujemy w tej chwili sklep peweksowski, do którego dokładaliśmy średnio 4 miliony miesięcznie.

G.R.: Dlaczego dobre na ogół i konkurencyjne w stosunku do podobnych wyrobów prywatnych producentów wędliny z waszej masarni, zwłaszcza kiełbasa, odbiegają w sposób rażący od wymogów recepturowych. Dlaczego kiełbasa "torwińska" ocieka tłuszczem i jest niedowędzona, a "szynkowa" rozrypuje się pod nożem ? Czy nie powinny one być sprzedawane po niższych cenach lub w ogóle wycofane ze sprzedaży ?

W.Sz.: W zupełności zgadzam się z takim stanowiskiem. Jest to prawda, że wyroby te czasem odbiegają od wymaganej normy. Zależy to od ludzi pracujących w masarni oraz od jakości surowca. Obowiązek kontroli jakości zarówno surowca jak i produktu finalnego ciąży na każdym kierowniku. Względnie ekonomiczne oraz niedopatrzienia powodują, że towar taki opuszcza zakład, niszcząc dobre imię spółdzielni na rynku.

G.R.: Czy można oczekiwać w związku z tym zdecydowanych i skutecznych działań zapobiegających tego typu precedensom ?

W.Sz.: Działania takie podejmowane są zawsze w podobnych sytuacjach. Towar ściągany jest ze sklepu po interwencjach klientów. Postaramy się zrobić wszystko, by sytuacje takie nie miały miejsca, a jeśli już, to uwzględnimy konieczność obniżenia cen na te wyroby.

G.R.: Wszyscy chcielibyśmy, by znakiem firmowym tej spółdzielni była wysoka jakość produkcji, usług, wysoka kultura obsługi. Jak się ma do tego częste naruszanie przez waszych pracowników dyscypliny pracowniczej a to wskutek nadużywania ... alkoholu ?

W.Sz.: Są to niestety relikty ochronnej funkcji państwa z minionej epoki. Spółdzielnia poszukuje fachowców (masarzy, piekarzy), lecz trudno o nich. Zgłaszający się kandydaci zostali na ogół wysortowani w szych zakładach i do nas przychodzą z pośredniaka. Są oni często bardziej zalkoholizowani niż ci, którzy u nas pracują. Niestety, "nie to się lubi, co się nie ma, lecz to się lubi, co się ma".

G.R.: Co może powiedzieć Pan na temat stosunków pomiędzy Spółdzielnią a Samorządem ?

W.Sz.: Muszę powiedzieć, że nie mam najlepszych wrażeń na dzień dzisiejszy. Pracownicy nasi są również wyborcami i mają prawo oczekiwać, iż władze miejsko-gminne wykażą więcej zrozumienia dla firmy, która w końcu zatrudnia mieszkańców tej gminy.

Zarząd miasta i gminy kwestionuje dziś nasze prawo do własności wielu posesji, na których kosztem olbrzymich nakładów pobudowaliśmy obiekty służące tej gminie. Władze chcą uregulować ten problem w sposób krzywdzący i bardzo niekorzystny dla spółdzielni. Zachowują się, jakby nie wiedziały, że "nie dusi się kury, która niesie jajka" - choćby nie złote. Ta kura, jaką jest spółdzielnia, zniosła w minionym roku jajko wartości 3 mld. złotych odprowadzonych przez nas do budżetu. Dziś próbuje się nas zniszczyć podatkami od zajmowanego gruntu: wyliczony przykładowo sam czynsz za posesje w Rymanowie Zdroju, na których stoją nasze pawilony wynosił za rok czasu przeszło 80 mln. zł.

G.R.: Czy Spółdzielnia byłaby zainteresowana swym znaczącym udziałem w tegorocznych obchodach Dni Rymanowa ?

W.Sz.: Zawsze uczestniczyliśmy w takich obchodach. Chcemy być obecni i w tym roku i jesteśmy gotowi do społeczne zadanie podjąć. Byłoby wielkim błędem dziś "zamordowanie" tego tworu, jakim jest spółdzielnia. Ona na pewno się odpaństwi i odkomunizuje i będzie to spółdzielnia oparta o członkostwo na zasadzie gry ekonomicznej. Wtedy będzie ona uczestnikiem rynku szanowanym i potrzebnym.

G.R.: Czego sobie i Wam życzymy, dziękując równocześnie za rozmowę.

rozmowę przeprowadzili: A.Walczak, W.Łabuda

## BAZAROWE SPOTKANIA

ciąg dalszy ze str. 1

W przepastnych torbach i podróżnych workach przywożą zamazany obraz kraju, o którym dziś wiemy, że jest wciąż wielki i posiada olbrzymi potencjał. W bazarowym tłoku co krok słychać: "skolko?", "skilka dajosz?". Towar przepływa z rąk do rąk. Podobnie, z szelestem, płynie w drugą stronę strumień banknotów. Obok nie kwestionowanych bubli znajdziemy na tym targu oferowany po atrakcyjnych cenach sprzęt elektroniczny (piły, wiertarki, pompy, heblarki), fotograficzny, oświetleniowy, ślusarski, drobny sprzęt rolniczy, kuchenny, odzież.

"Každy towar - mówiła pewna Ukrainka spod Tarnopola - ma swojego kupca". I z pewnością babcia miała rację. Wolna amerykanka polskiego rynku pozwala tu każdemu się sprawdzić, popróbować własnych sił, choćby na miarę .... tanio kupionej pasty do zębów.

Przybysze łatwo nawiązują kontakt, chętnie wdają się w rozmowy, są rozluźnieni, uśmiechnięci. Nierzadko sprawnie postępują się j. polskim, zdarza się, że przyjeżdżają tu (do Rymanowa) potomkowie wysiedlonych z okolicznych wsi Ukraińców i Rusinów.

Jacy są ci nasi sąsiedzi zza wschodniej granicy: ze Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Użgorodu ? Z całą pewnością, jeśli nawet nie znajdziemy odpowiedzi na to pytanie, powinniśmy wyzbyc się uproszczonych poglądów i wyobrażeń o tych "ze Wschodu". Trudno, patrząc na nich, przysłuchując się im, uwierzyć w apokaliptyczną wizję "fali ze Wschodu" zalewającej i dewastującej nasz kraj.

Przywożą tu swoje ludzkie troski, nadzieje, mówią o drożyznie u siebie, o braku pieniędzy, towarów i perspektyw. Podziwiają nasze "magazyny", nasze ulice, z uznaniem wyrażają się o polskiej gościnności rzadko zmaczonej chamstwem lub nieuczciwością bazarowego cwaniactwa. Chcieliby, by "wsio było jedno", by ludzie mogli do siebie jeździć, by w miejsce zadekretowanej ongiś przyjaźni polsko-radzieckiej kwitła normalna przyjaźń pomiędzy konkretnymi ludźmi, rodzinami, środowiskami. W Rymanowie znajdują klimat odpowiadający podobnym oczekiwaniom. Dobrze to świadczy o naszej społeczności i władzach administracyjnych miasta i gminy. Nim wejdziemy do wielkiej Europy, stwórzmy to mniejszą tu, na miejscu, ... na bazarze.

A. Walczak

## wiadomości sportowe

Gdy w 1986 roku dyrektorzy ówczesnego ZSO mgr Janusz Konieczny i mgr Kazimierz Cetnarski rozpoczęli na tzw. "dzikich papierach" budowę strzelnicy, wielu było takich, co tylko wzruszali ramionami i kręcili z politowaniem głową. Na apele o pomoc, pozytywną odpowiedź dało tylko Kuratorium i Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Dziś, gdy na tzw. "Strzelnicy" jest piękna sala gimnastyczna, 3 sale lekcyjne i 5 pomieszczeń zaplecza, sądząc, że niektórzy mają moralnego kaca, że nie przyłączyli się do śmiałków.

Dwa lata temu po przyjeździe do Rymanowa Bogusława Dziury, rozpoczęli treningi strzelcy. Początki były trudne, gdyż musieli sami wykończyć strzelnicę nie było odpowiedniego sprzętu, ale był zapał i on zwyciężył. Początkowa rywalizacja toczyła się w cieniu "Naftówki", tzn. Zespołu Szkół Zawodowych Poskiego Górnictwa Nafty i Gazu; Komunalnych ze Sanoka, ale z każdym miesiącem strzelcy strzelali coraz to celniej, a gdy rymanowski "START" powołał u siebie sekcję strzelecką, stało się jasne, że sukcesy muszą być. Wykorzystując przychylność mgr Bernarda Póitoraka z Urzędu Wojewódzkiego, zakupiono odpowiedni sprzęt i pozyskano prawie za darmo z Niemiec najnowszy karabinek pneumatyczny FWB-601.

Już w styczniu tego roku na strefowych eliminacjach LOK w Przemyślu, rymanowscy strzelcy pokazali co potrafią. Używając sportowej nomenklatury, "roznieśli w pył" reprezentacje Rzeszowa, Zamościa i Przemyśla, a Krzysztof Pakosz zakwalifikował się na mistrzostwa Polski LOK, gdzie zajął 9 miejsce (awaria pistoletu uniemożliwiła mu zdobycie medalu). Następnie przyszło zdecydowane zwycięstwo w Wojewódzkiej Lidze Strzeleckiej LOK. Były też i słabsze występy do jakich należy zaliczyć start w "Srebrnych muszkietach", gdzie przy dobrych występach indywidualnych (pierwsze miejsce Grzegorza Smereckiego, drugie Moniki Biskup, a trzecie Agnieszki Węgrzyn) przegraliśmy w dziewczynach z "Naftówką", a w chłopcach z "Naftówką" i "Elektrykiem". Warto jednak zauważyć, że na tych zawodach nie ma podziału na kategorie wiekowe i nasza drużyna była przeciętnie o 2-3 lata młodsza od rywali.

Po muszkietach był start na Mistrzostwach Polski Szkolnego Związku Sportowego w Lesznie, gdzie strzelcy byli "czarnym koniem" zawodów, gdyż zdobyli 4 medale srebrne i jeden brązowy, co pozwoliło nam mimo niekompletnej drużyny zająć 4 miejsce w Polsce. Indywidualnie najlepiej strzelali:

- Krzysztof Pakosz, dwa srebrne medale w Pdw-40 i Ppn-40,
- Grzegorz Smerecki, srebrny medal w kst-60L,
- Marta Ingot, srebrny medal w Ppn-40,
- Katarzyna Bolanowska, brązowy medal w Kpn-40.

Ponadto miejsca w pierwszej dziesiątce zajęli: Ewa Krukar, Szymek Cetnarski, Zbigniew Smoleń, Agnieszka Węgrzyn. Do złotego medalu Krzyśkowi brakło 1 pkt. a Marcie 2 pkt.

Następnie strzelcy startowali w Pucharze Prezesa LOK w Starachowicach, a są to zawody mocniej obsadzone od Mistrzostw Polski LOK i również nie zawiedli. Najbliżej "pułki" był Krzysiek Pakosz, ale brakło trochę szczęścia. Bardzo dobrze spisali się tam nasi młodzicy, a to: Paweł Janowski, Agnieszka Mermer i Edyta Dworzańska, którzy mimo że startowali o kategorię wyżej, tzn. jako juniorzy młodszy (do 2 klasy szkoły średniej), wzbudzili ogólny podziw. Paweł Janowski nazwany "Pawełkiem", znany jest już fachowcom w całej Polsce. Pomimo braku w swoim składzie juniorów i seniorów (gdzie konkurencja była dużo mniejsza), zajęliśmy 12 miejsce w Polsce. W składzie drużyny strzelali jeszcze Grzegorz Smerecki, Katarzyna Bolanowska, Marta Ingot, Jacek Janowski.

Trzynastego maja nasi strzelcy walczyli w Krakowie na eliminacjach do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Stanęli przed bardzo trudnym zadaniem, gdyż zgodnie z regulaminem do finału awansuje tylko jeden zawodnik w każdej konkurencji. W makroregionie "Małopolska" do tej pory niepokonani byli strzelcy z T.S. Wisła i Wawelu Kraków, są to kluby wojskowo-milicyjne, mające w swoich składach mistrzów świata i Europy. Od początku zawodów nasi strzelcy podjęli trudną walkę i w kilku konkurencjach byli od sprawienia sensacji o włos.

### Najlepiej strzelali:

- Krzysztof Pakosz, trzeci Psz 2x30 (w drugiej połowce był najlepszy), trzeci w Pdw-40 i drugi w Ppn-40.  
W tej konkurencji ustanowił rekord życiowy (361 pkt.) co daje mu II klasę. W pistolecie pneumatycznym strzelał obok aktualnej wicemistrzyni świata i Europy Mariuszy Durlej.
- Katarzyna Bolanowska, była druga w Kpn-40, wygrywając ze swoją rywalką a Sanoka Małgorzatą Duda, która jest aktualną brązową medalistką MP LOK.
- Agnieszka Węgrzyn - druga w Kst 3x20.
- Grzegorz Smerecki - czwarty w Kst 60L (do awansu brakło 3 pkt.).

Dla strzelców z Krakowa przestaliśmy być już "egzotycznym" rywalem, z którym wygrywa się jak chce. Dało się wyraźnie zauważyć, że nie my się ich boimy, a oni nas.

Jest w Rymanowie dużo utalentowanej młodzieży, która może być najlepsza w Kraju w najbliższym czasie, mamy sprzęt, strzelnicę, amunicję, nie mamy tylko odpowiednich kurtek strzeleckich. Na dotychczasowych zawodach startowaliśmy w pożyczonych od Komunalnych z Sanoka, za co serdecznie im dziękujemy. Za pośrednictwem Waszej gazety zwracam się do czytelników, być może znajdują się chętni, którzy zechcą pomóc rymanowskiemu strzelcom i zakupią dla nich odpowiednie ubiory, które umożliwią im jeszcze bardziej skuteczną rywalizację z najlepszymi. Orientacyjny koszt takiej kurtki wynosi milion złotych.

*mgr inż. B.Dziura*

# okazja!

COTYGODNIOWE WYJAZDY DO  
SANOKA NA KRYTY BASEN  
I SZTUCZNE LODOWISKO

## oferuje

**BOG-MAR**®  
S.C.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 15 września pod adresem - Rymanów, ul. Gospodarska 9, tel. 245

Organizator zapewnia przejazd w obie strony i bilet wstępu

Istnieje możliwość organizowania wyjazdów w atrakcyjne miejsca dla grzybiarzy i wędkarzy

wynajmujemy również autobus  
na organizowanie

W Y C I E C Z E K S Z K O L N Y C H

# Rymanowski

## HYDE PARK

Redakcja przeprosza czytelników za ewentualne skróty w nadsyłanych listach. Nie powodują one zmian merytorycznych a spowodowane są objętością gazety.

Redakcja nie zawsze podziela opinie zawarte w listach i felietonach zamieszczanych w Hyde Parku.

### Coś nowego w oświacie

Ponieważ w oświacie, jak w każdej innej dziedzinie naszego życia, wprowadza się ostatnio wiele zmian, jedna z nich dotyczy m.in. utworzenia nowej specjalności nauczycielskiej - nauczyciela korytarzowego. Jest to zapewne wynik niezwykle racjonalnych, przemyślanych, cennych poszukiwań oszczędności w oświacie, i stanowi propozycję stałego uczenia.

Reformatorzy systemu edukacji wpadli na pomysł, by po prostu nie organizować zastępstw za chorych, nieobecnych w pracy nauczycieli.

I tak biegają teraz po korytarzach szkolnych nauczyciele, których zadaniem jest uczenie "swojej" klasy, równocześnie pilnowanie uczniów w sąsiedniej izbie lekcyjnej, ponadto często jeszcze "zerkanie" do klasy kolejnej, również pozostającej bez nadzoru. Przetadowanie klas nie pozwala, by w jednym pomieszczeniu "ugnieść" dwie lub trzy grupy uczniów, wobec tego każda klasa "nie uczy" się oddzielnie. Ale nauczyciel korytarzowy wszystko potrafi! Pomysł ten bowiem daje mu i jego podopiecznym poczucie bezpieczeństwa, zapewnia wspólną jakość usług pedagogicznych i stanowi impuls twórczych poszukiwań. O efekty takiego nauczania martwić się nie należy, są one bowiem z góry przesądzone.

K.Z.

## RYMANÓW PLOTKUJE

Rymanowska poczta pantoflowa donosiła w połowie sierpnia, że komendant Komisariatu Policji w Rymanowie został odwołany ze swego stanowiska... za karę! Powodem rzekomego odwołania było zatrzymanie praw jazdy, za naruszenie przepisów ruchu drogowego, powszechnie znanym rymanowskim osobom.

Postanowiliśmy sprawdzić u źródła wiarygodność tej "informacji".

"Otóż - jak stwierdził aspirant Adam WACHAŁA, komendant Komisariatu Policji w Rymanowie - informacja taka jest oczywistą plotką. Prawdą jest to, że zatrzymałem prawo jazdy osobie - nie powszechnie znanej -, która później podejmowała próby nacisku, aby je odzyskać. Natomiast plotka powstała, wydaje mi się, w wyniku złożenia przeze mnie raportu o przeniesienie mnie do Krosna. Po rozmowie z komendantem wojewódzkim Policji odstąpiłem od zamiaru przeniesienia się do pracy w Krośnie. Tak więc ... na razie pozostaję w Rymanowie...

mp

## WYJAŚNIENIE

Podajemy do publicznej wiadomości, że Sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Rymanowie był na przechowaniu u Pana Mieczysława Filara w Rymanowie od 1939 r. do 1944 r., tj. całą okupację hitlerowską w Rymanowie.

Pan Michał Lorenc w owym czasie posiadał w domu zamurowany mundur Obrony Narodowej, stąd to nieporozumienie co do interpretacji faktów.

K.J.

## wiadomości z gminy

Trudna sytuacja lokalowa Szkoły Podstawowej we Wróbliku zmusiła mieszkańców tej wsi do rozwiązania tego problemu, przynajmniej częściowo. Dzięki inicjatywie Rady Sołectkiej, Komitetu Rodzicielskiego wygospodarowano salkę w Domu Ludowym, którą przeznaczono na prowadzenie ćwiczeń korekcyjnych.

Salka nie była przystosowana do prowadzenia tego typu działalności, wymagała więc adaptacji. Zgromadzono część środków, Zarząd Gminy dołożył 10 mln, i dzięki tym środkom oraz społecznemu zaangażowaniu mieszkańców Wróblika, od września dzieci będą mogły ćwiczyć w zaadaptowanej salce.

mp

W numerze 3 GR ukazał się list mieszkańców osiedla przy ul. Zielonej /"cęgielnia"/ podejmujący problem zagrożenia ekologicznego / i nie tylko !/ przez rzeźnię p. Sikory. Przypominamy, że mieszkańcy osiedla skarżyli się na zanieczyszczenie rowu odpływowego ściekami z rzeźni, pochodzącymi z uboju zwierząt oraz towarzyszący temu odór rozkładających się odpadów poubojowych. W wyniku interwencji mieszkańców osiedla, burmistrz zobowiązał właściciela do oczyszczenia rowu.

Należałoby się zastanowić, czy oczyszczenie rowu rozwiązuje gruntownie problem zagrożenia ekologicznego, bądź epidemiologicznego. Wydaje się, że bez kompleksowego rozwiązania problemu odprowadzenia ścieków / np. kanalizacja lub mini oczyszczalnia/ historia z zanieczyszczeniem będzie się powtarzać.

mp

## Nie Trujmy !

Chodzę, widzę i serce mnie boli. Cóż za bezmyślność, co za brak wyobraźni. Cały dzień tylko smród a nocą potok gnojowicy. Myślę, że mieszkańcy Posady Górnej wiedzą o co chodzi, jest we wsi taka droga. Pytam się: czy nie lepiej zbudować zbiornik i wywozić ten naturalny nawóz na łkę zamiast spuszczać do rzeki, a kupować coraz droższe nawozy sztuczne. Niestety jest i druga strona medalu. Panowie rolnicy ! Zatrucie rzekę ! Będę chodził, patrzył i jeśli nic się nie zmieni zainteresuję tym problemem komisariat policji.

W związku z powyższym mam pytanie do chemików, czy azot znajdujący się w gnojowicy, pod wpływem słońca i innych czynników nie wchodzi w szkodliwe dla organizmu ludzkiego związki jak, np. NH<sub>3</sub>, NO itp.

funkcjonariusz

## SYGNAŁY CZYTELNIKÓW



Kosmetyka rymanowskich i gminnych dróg omija skutecznie, jak na razie, nazewnictwo ulic, których nazwy związane są z niesławną historią PRL. Czyżby radnym, mieszkańcom tychże ulic aż tak żal było symboli minionej epoki?

## D N I R Y M A N O W A

ANNO DOMINI 1991 - 15 września

Harmonogram imprez:

L.p.	I M P R E Z Y	M I E J S C E		GODZINA
		Rymanów	Rymanów Zdrój	
1.	Seans porankowy dla dzieci - bezpłatny	Kino "IRYS"		11 <sup>15</sup>
2.	Turniej Szachowy		"Zielony Domek"	13 <sup>30</sup> -15 <sup>30</sup>
3.	Bieg wokół parku o puchar Burmistrza dla uczniów szkół podstawowych	park Rymanów		13 <sup>30</sup>
4.	Koncert orkiestry dętej. Oficjalne otwarcie Dni Rymanowa	Dom Kultury		13 <sup>30</sup> -14 <sup>30</sup>
5.	Zakończenie konkursu wędkarskiego i wręczenie nagród. Ogłoszenie wyników turnieju tenisa ziemnego	Dom Kultury		14 <sup>35</sup>
6.	Występ zespołu ludowego "Milanie"		"Zielony Domek"	14 <sup>30</sup> -15 <sup>00</sup>
7.	Bieg o nagrodę "Gazety Rymanowskiej" na trasie Rymanów Zdrój - Rymanów			15 <sup>00</sup> -15 <sup>30</sup>
8.	Gry i zabawy na wolnym powietrzu	Dom Kultury		14 <sup>30</sup> -15 <sup>30</sup>
9.	Koncert orkiestry dętej. Zakończenie turnieju szachowego		"Zielony Domek"	15 <sup>45</sup> -16 <sup>30</sup>
10.	Występ zespołu ludowego "Milanie"	Dom Kultury		15 <sup>30</sup> -16 <sup>00</sup>
11.	Seans filmowy dla dorosłych - bezpłatny	Kino "IRYS"		16 <sup>00</sup> -18 <sup>00</sup>
12.	Dyskoteka dla dzieci i młodzieży	Dom Kultury		16 <sup>00</sup> -18 <sup>00</sup>
13.	Video - film	Dom Kultury		17 <sup>00</sup> -18 <sup>30</sup>
14.	Maskarada - przemarsz alejkami parku Rym.Zd.		Rymanów Zdrój	16 <sup>00</sup> -17 <sup>00</sup>
15.	Seans filmowy dla dorosłych - odpłatny "Ojciec Chrzestny III"	Kino "IRYS"		18 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup>
16.	Zabawa taneczna dla dorosłych. Wstęp wolny	Dom Kultury		19 <sup>30</sup> - ?

Zainteresowanych turniejem tenisa ziemnego informujemy, że odbędzie się on na kortach w Rymanowie Zdroju we czwartek, tj. 12 września o godz. 14<sup>00</sup>.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy Rymanów do wspólnej zabawy i życzymy wielu przyjemnych wrażeń. W tle proponowanych imprez znajdziecie Szanowni Państwo różne, specjalnie dla Was na tą okazję otwarte, stoiska.

Organizatorzy:

GMINNY OŚRODEK KULTURY  
GAZETA RYMANOWSKA

Federacja Konsumentów w Rymanowie Rynek 6, proponuje Redakcji zamieszczenie informacji dla czytelników o istnieniu stowarzyszenia społecznego, obejmującego system ochrony wszystkich konsumentów w zakresie ich praw i interesów przy zakupie wadliwych towarów i usług.

Zgłaszanie reklamacji artykułów żywnościowych:

- niezwłocznie po wydaniu - artykuły zakupione do spożycia na miejscu,
- niezwłocznie po wykryciu wady, a najpóźniej w dniu wydania: mleko, śmietana, napoje mleczne, wyroby kulinarne, lody, siewerze ryby, owoce i warzywa nietrawne, wyroby garmażeryjne tzw. nieutrwalone (np. sałata jarzynowa),
- najpóźniej w następnym dniu po zakupie - mięso, tłuszcze zwierzęce surowe i topione, kaszankę, kości, ryby mrożone, jaja, margarynę, inne tłuszcze roślinne, pieczywo, wyroby mączno-cukiernicze, drożdże, ogórki kwaszone, kapustę kwaszoną, ziemniaki, warzywa i owoce - siewerze i mrożone, półfabrykaty, wyroby garmażeryjne utrwalone,

- w ciągu dwóch dni od zakupu - marynaty rybne, mleko w proszku i inne konserwy mleczne, olej, piwo, napoje bezalkoholowe gazowane, musztardy, majonez,
- w ciągu siedmiu dni od zakupu - wędliny trwałe, mleko skondensowane, pieczywo cukiernicze trwałe, owoce, grzyby i warzywa suszone, orzechy, miód, marynaty,
- w ciągu trzydziestu dni od daty zakupu, możemy reklamować wszystkie pozostałe artykuły żywnościowe nie wymienione wyżej. Chyba, że termin przydatności do spożycia (widoczny na opakowaniu) upływa wcześniej.

Rada Prawny  
Federacja Konsumentów Klub  
w Rymanowie

# KĄCIK POEZJI



NAJPIĘKNIEJSZA  
 NAJPIĘKNIEJSZA Z NAJPIĘKNIEJSZYCH  
 JAKIE ZNAM  
 TO JEST LIRA NASZEJ ZIEMI  
 NASZYCH ŁĄK, NASZYCH PÓL...  
 BO NA DRZYKŁAD -  
 GDY PRZED ŁANEM ZBOŻA STANIE SZ  
 WIATREM Z DUKLI KOŁYSANYM  
 ŁAN KŁOSAMI CI SIĘ, KŁANIA  
 JAKBY W SIEBIE CIĘ ZAPRASZAŁ...  
 KIEDY ZEJDZIESZ BRUZDĄ W GŁĘB  
 GDY CIĘ SOBA, ŁAN OGARNIE  
 TO CIĘ, Z NAGŁĄ...  
 TYŁE STRUN ZEWŠZĄD OTOCZY  
 KAŻDA STRUNA KŁOS KOŁYSZE  
 WYŁĄCANY Z NIEBA SŁOŃCEM  
 OBŁOK W NIEBIE ZDA SIĘ SŁOŃCEM MALOWANY...  
 MIĘDZY STRUNY KWIATY WPIETE  
 MAK CZERWONY I BIAŁY  
 TO JEST TAK  
 JAKBY SERCE ŁAN OTWORZYŁ  
 I RĘKITEM SIĘ POPATRYŁ  
 GDY SIĘ, KŁOS SPOTYKA Z KŁOSEM  
 GDY O SIEBIE STRUNY TRĄ  
 TO POWSTAJE CICHY SZUM  
 JAKBY HYMN POCHWAŁNY BOGA  
 JESLI...  
 JESLI BOGA TU NIE ZNAIDZIESZ  
 TU GDZIE Z KWIATÓW BÓG PRZEMAWIA  
 GDY ŁANAMI ZBOŻA ODDYCHA  
 JESLI BOGA TU NIE POJMIESZ  
 GDY WZRUSZENIEM  
 W DUSZĘ TWOJĄ CI ZAPADA  
 TO WĄTPLIWE... CZY ODNAIDZIESZ GO... GDZIEKOLWIEK

Jony Bolaworski

## "Rymanowskiej Bożnicy"

Ach jakim smutkiem napawa mnie,  
 ruina domu Twego Panie !  
 lecz choć zamarty w nim modlitwy,  
 szepcą je nadal ... okna i ściany.  
 Ty jesteś tu !  
 Błogosławiony, Niepokonany.

1990 r.

L.B.

# KULTURA

serwis informacyjny

- GOK przypomina, że z chwilą rozpoczęcia nauki zmianie ulegają dzień i godziny organizacji dyskotek w Domu Kultury. Nowe terminy:
  - poniedziałek 18<sup>30</sup> - 20<sup>00</sup>
  - czwartek 18<sup>30</sup> - 20<sup>00</sup>
- Kierownik GOK-u zaprasza młodzież szkolną (klasy IV-VIII) zainteresowaną nauką gry na instrumentach (skrzypce, akordeon, kontrabas, cymbały) na kurs organizowany przy GOK-u. Nie wymaga się od zainteresowanych posiadania własnych instrumentów. Zapisy przyjmowane są przez Kierownika GOK-u w godzinach pracy do 15 września 1991 roku.
- Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego wznowiają działalność następujące sekcje zainteresowań przy GOK-u:
  - teatralna
  - taneczna (taniec nowoczesny)
  - tenisa stołowego
- GOK prowadzi w dalszym ciągu zapisy na kurs j.angielskiego:
  - dla początkujących
  - dla zaawansowanych
 Kurs rozpoczyna się z dniem 1 października. Czas trwania kursu około 2 lat (6 semestrów). Odpłatność uzależniona od liczby zainteresowanych.
- GOK informuje miłośników video-filmów o organizowaniu stałych seansów filmowych w Domu Kultury w dniach:
  - środy, godz. 17<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup> (dla widzów od lat 15)
  - piątki, godz. 16<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup> (dla widzów do lat 15).

## KINO KINO KINO KINO

- Terminarz kina "IRYS" w Rymanowie na miesiąc wrzesień:

1 IX	- Indiana Jones	- USA - 15
3 IX	- Najlepszy z najlepszych	- USA - 15
7, 8 IX	- Łatwy szmal	- USA - 15
10 IX	- Brazylia	- ang. - 15
14, 15 IX	- Ojciec Chrzestny III	- USA - 15
15 IX	- Zwariowani dedektywi (seans bezpłatny)	- USA - 12
21, 22 IX	- Kokon	- USA - 15
24 IX	- Karate Kid	- USA - 15
28, 29 IX	- Wygrać ze śmiercią	- USA - 18
1 X	- Krwawy klejnot	- USA - 15

Dla zainteresowanych - krótka recenzja filmu "Zwariowani dedektywi"

"Zwariowani dedektywi" są filmem z amerykańskiej "czarnej serii" podtrzymującym napięcie wartką akcją obfitującą w zaskakujące sytuacje. Bohaterem tej komedii jest stary policjant, który, idąc tropem tajemniczych zabójstw, trafia na ślad międzynarodowej afery, w której "zamieszane jest FBI, MOSSAD, oraz paru europejskich polityków".

Reżyseria: Bob Clark  
 Wykonawcy: Gene Hackman  
 Dan Aykroyd  
 Dom DeLuise  
 Nansy Travis

# O SZKOLE TROCHĘ INACZEJ

Przyzwyczajaliśmy się, czy też może nas przyzwyczajono, do myślenia o szkole w niezwykle dziwnych kategoriach. Często wygląda na to, że instytucja ta ma do wypełnienia głównie zadania nakładane na nią przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W ferworze zdobywania wiedzy na temat: wysokości gór w Nepalu, przewodu pokarmowego żaby czy działania lampy elektronowej Rodzice wydają się zbędni.

W chwilach spotkań z Nauczycielami ma się niekiedy przeświadczenie, że lekcje istnieją po to, by wykazać dzieciom, że czegoś się nie nauczyły. Często cytowana statystyka szkolna wykazuje, że ogólnie nie jest dobrze, a na pewno mogłoby być lepiej. Zresztą wystawiane oceny nie mówią wiele o postępach czynionych przez jednego ucznia, a najczęściej stawiają go w szeregu z innymi, mówiąc: popatrz jak Hania ładnie recytuje i mogła się nauczyć, a ty znów zapomniełeś przynieść ze sobą książkę. To oczywiście przerysowana strona medalu widziana oczyma Rodziców.

Po drugiej stronie są oni sami, zagonieni, nie poświęcający swego czasu dzieciom. Nie wiadomo dlaczego mają pretensje do szkoły, że ich dziecko źle zachowuje się przy stole, czy niegłęboko odpowiada dorosłym. Również mają pretensje do dziecka, że dostaje złe oceny. Nie sięgają do przyczyn, bo to wymagałoby czegoś od nich samych. Często, zaobserwując to sami na wywiadówkach, gdy Nauczyciele proszą o pomoc w organizacji czegokolwiek dla dzieci, Rodzice zachowują się jak uczniacy. Ze spuszczoną głową czekają, aż ktoś inny /zwykle zresztą są to te same osoby/ podejmie za nich ten trud.

Obrazki potwierdzające złe zrozumienie zadań szkoły z obu stron można mnożyć. Nie tworzy to jednak ani odrobiny potrzebnego optymizmu na przyszłość. Zarzuty stawiane szkole przez Rodziców i Rodzicom przez Nauczycieli, podważają możliwość prawidłowej współpracy Rodzin i Pedagogów w dziele wychowania młodego pokolenia....

Zadamy sobie jednak pytania: Czym naprawdę szkoła powinna być dla Rodziców? Jakie wymagania Rodzice powinni stawiać szkole? W jaki sposób Rodzice powinni angażować się w pracę szkoły?

Bez względu na zakorzenione tradycje w myśleniu o roli szkoły, która w przeszłych latach miała wychować świadomego obywatela socjalistycznej ojczyzny, powiedzmy jasno, że szkoła powinna być instytucją, której zadaniem jest pomoc Rodzicom w wychowaniu ich własnych dzieci. Nikt nie zwolni Rodziców z pierwszoplanowej roli, jaką oni pełnią w wychowaniu swoich dzieci. Dlatego nie może być obojętne rodzicom, jak formułuje się zadania szkoły i jak się je wypełnia. W końcu oddają oni do szkoły do obróbki najbardziej delikatną materię, jaką posiadają. Wielkim zadaniem dla Pedagogów musi być na początku rozpoznanie, do czego ta materia ma najlepsze predyspozycje.

I chcę to z naciskiem podkreślić, nie do czego się nie nadaje, lecz przeciwnie do czego jest z d o l n a. Tylko postawa afirmacji może pobudzić do dalszej aktywności i rozwoju.

Mówiąc o wymaganiach stawianych szkole, nie należy popadać w tak powszechny obecnie w naszym społeczeństwie ton roszczeniowy. Spełnianie tych wymagań powinno być spójne z pracą Rodziców wkładaną w wychowanie swoich dzieci. Na początku odpowiedzmy sobie na pytanie: Jakiemu naczelnemu celowi ma służyć edukacja, czyli niech Rodzice uświadomią sobie, jakimi ludźmi chcieliby widzieć swoje dzieci po latach. Chciałbym, aby starsze pokolenie przyznało mi rację, że prawdziwą satysfakcję z wychowania mają wtedy, gdy widzą szczęśliwe życie rodzinne swoich dzieci i powszechny do nich szacunek otoczenia. Cała reszta, to, co dzieci osiągają na przykład w życiu zawodowym, jakkolwiek ważne, stanowi ozdobniki, które nie są w stanie zrekompensować ewentualnych porażek na polu podstawowym.

Myślę, że właśnie taka wizja przyszłości swoich dzieci może być celem wychowania. Żeby to właśnie osiągnąć, znacznie więcej niż dotąd trzeba myśleć i robić w kierunku kształtowania otwartych, nieegoistycznych postaw dzieci i ich szacunku do otoczenia. Te elementy powinny podlegać czulej obserwacji i kształtowaniu przez Rodziców i Pedagogów w szkole. Także i one powinny być przedmiotem oceny, którą Nauczyciel jako osoba postronna przedstawia Rodzicom, pomagając im w zasadniczy sposób w kształtowaniu postaw dziecka.....

Powiedziałbym, że zdobywanie wiedzy to tylko część procesu wychowawczego, niestety często nie prowadząca do prawdziwego rozbudzenia zainteresowań, ani chęci i umiejętności godnego pokonywania trudności.....

Rozwój osobowy przebiega w bardzo zróżnicowany sposób i zadaniem Pedagoga jest panować nad aktualnymi możliwościami uczniów. Nie powinien on stawiać uczniom wymagań nie do spełnienia. Najlepiej widać to na lekcjach wf, że niektóre niesprawne dzieci nie są w stanie pewnych ćwiczeń wykonać. Dobry Nauczyciel nie rozbudza kompleksów i stresów dziecka, motywując je do cierpliwego przezwyciężania swoich słabości. A czyż spektrum możliwości intelektualnych nie jest większe niż fizycznych? Przecież to też można rozpoznać, jakie są aktualne możliwości intelektualne uczniów. Oczywiście wymaga to dodatkowego wysiłku od Nauczycieli.

Dla tych wszystkich przyczyn nie może być Rodzicom obojętne, jaki jest program szkoły, jaką hierarchię wartości zamierza ona u dzieci kreować i w końcu kto ma to robić. Rodzice mają więc obowiązki i prawo kontroli nad przebiegiem tego procesu. Musi im także zależeć na podniesieniu prestiżu szkoły mocno dziś podupadłego. Szkoła musi być instytucją kształtowaną przez Rodziców i Nauczycieli, a nie skrzynką, do której wrzuca się życzenia i chce się otrzymać nie-naganny produkt końcowy. Aby spełniać mogła takie wymagania koniecznym jest duże zaangażowanie Rodziców w pracę szkoły. Powinno się to objawiać nie tylko pomocą przy organizacji wycieczek szkolnych, ale również przy kształtowaniu programu, wyborze tematyki i kierunków aktywności dzieci.

Działamy w określonych warunkach, mocno nas ograniczających i może się wydawać, że wprowadzenie zasad indywidualizacji jest niemożliwe. Pierwszym krokiem do sukcesu na tym polu jest zaakceptowanie idei takiej właśnie roli szkoły i chyba zdanie sobie przez Rodziców sprawy, że w szkole są wychowywane ich własne dzieci. Rodzice nie tylko nie mogą czuć się w szkole intruzami i przemykać chyłkiem po korytarzach, ale powinni nabierać przekonania, że ranga szkoły zależy od ich - Rodziców rozumienia jej roli.....

Jest to skrót artykułu Andrzeja Boreckiego z "Przewodnika Katolickiego" Nr.32.

W najbliższych numerach pragniemy więcej miejsca poświęcić oświacie, w tym również społecznym Radom Szkół.  
/wi/

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam magnetofon komputerowy  
ATARI XCA 12. Rymanów, ul. Gospo-  
darska 9, tel.245.

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

REDAGUJE:  
Wacław Łabuda

ROZWIĄZANIA Z NUMERU 4-5

Rozwiązanie "Krzyżówki pół żartem, pół serio":

Poziomo:

obłuda, wiek, lampka, epitet, sok, płot, asan, akces, bak, stuk, Alina, rata, parka, trap, przewrót.

Pionowo:

źwieca, pelisa, blat, doktor, lek, tona, pies, skalar, starter, aksamit, Bartek, kifa, napar, pole.

Hasło: "Woda mineralna to lek"

Rozwiązanie "Konikówki":

"Wesołych wakacji życzy redakcja."

W wyniku losowania przeprowadzonego w dniu 16 sierpnia, w redakcji Gazety Rymanowskiej, nagrody książkowe otrzymują:

★ za rozwiązanie krzyżówki:

Joanna Kinel z Iwoniezza, ul. Piwowarskiego 32

Prawidłowe rozwiązania ponadto przysłali:

Jadwiga Bielecka, Joanna Fiejdasz, Daniel Głowacki, Maria Kilar, Grzegorz Wołczański, Małgorzata Zielonka z Rymanowa, Jolanta Bińczyszka z Krosna, Daniel Wołczański z Wróblika Szlacheckiego, Grażyna Smerecka z Rymanowa Zdroju i Krystyna Rygiel z Bukowa.

★ za rozwiązanie konikówki nagrodę wylosował:

Daniel Głowacki z Rymanowa, ul. Garbarska 15

Prawidłowe rozwiązania przysłali ponadto:

Joanna Fiejdasz, Maria Kilar, Grzegorz Wołczański z Rymanowa, Jan Gębuś z Bukowa, Joanna Kinel z Iwoniezza.

Nagrody można odebrać w każdy piątek w czasie dyżuru redakcyjnego.

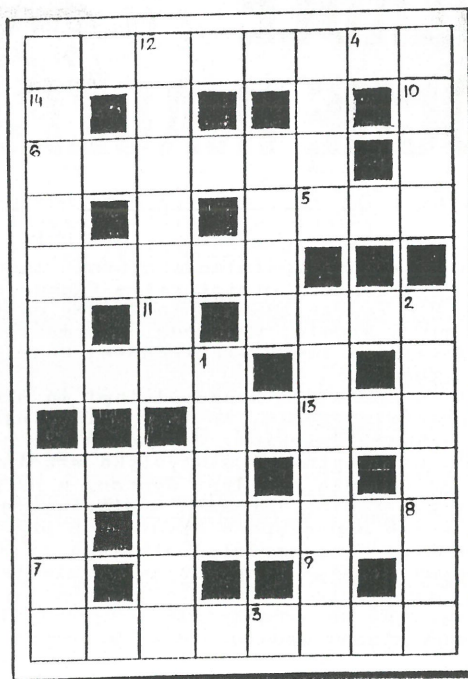
TERMIN NADSYLANIA ROZWIĄZAŃ  
z tego numeru upływa

15 września

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tanio mało używaną pralko - wirówkę "ROMO" prod. czechosłowackiej.  
Rymanów, ul. Szkolna 1/3

## KRZYŻÓWKA

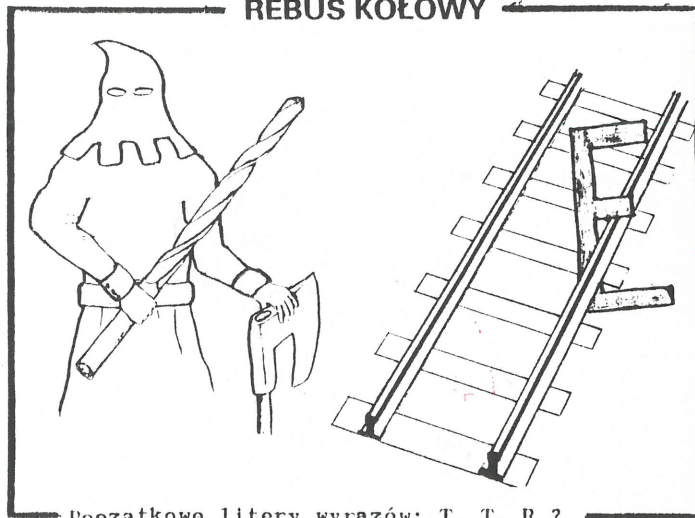


Z podanych niżej wyrazów należy ułożyć krzyżówkę. Litery z pół oznaczonych numerami, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie, które wystarczy nadesłać do redakcji.

Wyrazy krzyżówki:

- 8 - literowe: koszenie, rozszarka.
- 7 - literowe: Rymanów, sitowie, weteran, zaranie.
- 6 - literowe: meteor, patron.
- 5 - literowe: ester, nawęd.
- 4 - literowe: alba, awiz, cera, epos, orda, rana, rura, ster, szyk, wiec.

## REBUS KOŁOWY



Początkowe litery wyrazów: T. T. R ?

# Gazeta Rymanowska



Miesięcznik wydawany pod patronatem samorządu terytorialnego.

ADRES REDAKCJI:  
38-520 RYMANÓW,  
ul. Grunwaldzka, tel. 148.  
Stałe dyżury w redakcji w każdy piątek w godz. 18<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

SPOŁECZNE KOLEGIUM  
REDAKCYJNE:

Piotr Fatatowicz - druk, Wacław Łabuda - oprac. graficzne i skład, Paweł Nadziakiewicz, Marek Paczkowski - skład, Jan Szepleniec, Augustyn Walczak - przew. kolegium.

## PRACA W GOSPODARSTWIE A STAŻ PRACOWNICZY

Do Urzędu Gminy wielu jej mieszkańców kieruje pytania, z których wynika, że nie zawsze w pełni zrozumiałe są przepisy pozwalające wliczyć okresy pracy na roli do pracowniczego stażu pracy. Warto więc przypomnieć obowiązujące przepisy prawa regulujące tę kwestię, jak też ogólne zasady, jakie w tym zakresie z nich wynikają.

Dla zainteresowanych ważne jest przede wszystkim to, że okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w takim gospodarstwie zaliczane są do stażu pracy, od którego zależy uzyskanie prawa do emerytury i renty pracowniczej.

Do końca ubiegłego roku obowiązywał przepis, zgodnie z którym okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w nim przed dniem 1 lipca 1977 roku, lecz po ukończeniu 16 lat życia, zaliczało się do okresu zatrudnienia wymaganego do emerytury lub renty w myśl przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Okresy pracy na roli dodawało się więc do okresów, od których naliczany był dodatek do emerytury i renty za staż pracy trwający powyżej 20 lat.

Zasady powyższe przestały obowiązywać z dniem 1 stycznia 1991 roku, kiedy to weszła w życie nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników, w której ustalono nieco inną regułę zaliczania interesujących nas okresów pracy na roli.

Obecnie przypadające przed dniem 1 lipca 1977 roku okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego, lub praca w takim gospodarstwie po ukończeniu 16 roku życia, dolicza się do okresów zatrudnienia, równorzędnych i zaliczalnych, ale tylko przy ustaleniu prawa do emerytury lub renty.

Czytając nową ustawę o ubezpieczeniu społecznym rolników na pierwszy rzut oka wydaje się, że sytuacja prawna pracujących na roli nie uległa zmianie. Nowe sformułowanie przepisów oznacza jednak, że okresy pracy na roli zaliczane są tylko do stażu wymaganego dla uzyskania emerytury lub renty, ale nie uwzględnia się ich przy ustaleniu wysokości świadczenia, np. przy obliczaniu dodatku za staż pracy trwający powyżej 20 lat. Jeżeli więc ktoś przepracował 5 lat w gospodarstwie rolnym i 20 lat w Zakładzie Gospodarki Komunalnej, to z chwilą ukończenia 65 lat życia uzyska prawo do emerytury, ale już nie otrzyma 5 procentowego dodatku do emerytury z tytułu pracy powyżej 20 lat.

Obecnie wpływ na wzrost emerytury lub renty z tytułu stażu pracy mogą mieć tylko okresy opłacania po 1 stycznia 1977 roku składek na Fundusz Emerytalny Rolników. Warunkiem jest jednak, aby okresy te nie były już uwzględnione przy ustalaniu uprawnień do świadczeń z ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W toku postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe głównym środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zaliczone do okresów zatrudnienia są dokumenty, w tym zwłaszcza zaświadczenia właściwych organów, urzędów i organizacji.

Uzyskanie innych niż emerytura lub renta świadczeń pracowniczych za pracę na roli możliwe jest na podstawie również nowej ustawy z dnia 20 lipca 1990 roku o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy. Ustawa ta obowiązuje dopiero od 1 stycznia 1991 roku i na jej podstawie pracownik może za pracę na roli uzyskać m.in. takie świadczenia pracownicze jak: dodatek za staż pracy, odprawę emerytalną, odprawę pośmiertną, urlop wypoczynkowy, odprawę z tytułu tzw. grupowych zwolnień, czy nagrodę jubileuszową.

Podstawową zasadą wynikającą z ustawy z dnia 20 lipca 1990 roku jest, że praca w indywidualnym gospodarstwie rolnym wliczana jest do stażu pracowniczego, od którego zależą wymienione wyżej przykładowo świadczenia pracownicze tylko wtedy, gdy przepisy płacowe stosowane w danym zakładzie pracy przewidują wliczanie do stażu pracy okresów zatrudnienia w innych zakładach pracy.

Jeżeli w zakładzie pracy przepisy dotyczące wynagradzania pracowników do stażu pracy, od którego zależą określone świadczenia pracownicze zaliczają tylko zatrudnienie w tym zakładzie pracy bądź w określonej branży, czy tylko na określonych stanowiskach lub wykonywanego w szczególnych warunkach, to okresy pracy na roli nie mogą być wliczane do stażu, od którego zależą uprawnienia pracownicze objęte omawianą ustawą.

I tak np. nauczycielom na podstawie przepisów Karty Nauczyciela dodatek za wysługę lat przysługuje tylko za nieprzerwaną pracę w szkole. W tej sytuacji nawet udokumentowana przez nauczyciela praca w gospodarstwie rolnym nie będzie miała wpływu na wysokość przysługującego mu dodatku za wysługę lat. Nie wyklucza to jednak możliwości zaliczenia temu nauczycielowi pracy w gospodarstwie rolnym do stażu, od którego zależą inne uprawnienia pracownicze nie uzależnione wyłącznie pracą w szkole.

Inne rozwiązanie przyjęte zostało w statucie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Rymanowie. Pracownikom tego Zakładu w myśl obowiązującego ich statu-

dokończenie ze str. 1

tu przysługuje dodatek za wieloletnią pracę. Do okresów pracy uprawniających do tego dodatku wlicza się inne okresy zatrudnienia, inne okresy na podstawie odrębnych przepisów, a więc także pracę w indywidualnym gospodarstwie rolnym.

Do stażu pracowniczego nie zalicza się każdego okresu pracy na roli, lecz wyłącznie te które ustawa wymienia w swej treści.

Na pierwszym miejscu do okresów zaliczalnych ustawa włącza wszystkie okresy prowadzenia indywidualnego gospodarstwa rolnego lub pracy w takim gospodarstwie prowadzonym przez współmałżonka. Przez prowadzenie gospodarstwa rozumie się wykonywanie samodzielnej, faktycznej pracy w gospodarstwie na własny rachunek jako jego właściciel lub posiadacz.

Do stażu pracowniczego wlicza się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy, po ukończeniu 16-tego roku życia w gospodarstwie rolnym rodziców lub teściów, poprzedzające objęcie tego gospodarstwa i rozpoczęcia jego prowadzenia osobiście lub wraz ze współmałżonkiem. Konieczne jest więc objęcie gospodarstwa rolnego, które wcześniej należało do rodziców lub teściów. Uwzględnia się także objęcie gospodarstwa, które zgodnie z prawem cywilnym mogło nastąpić w drodze dziedziczenia, umowy kupna-sprzedaży, zamiany, dożywocia, aktu darowizny lub nieodpłatnego przekazania gospodarstwa następcy wzamian za emeryturę. Według ustawy nie jest istotne jak długo pracownik prowadził gospodarstwo rolne objęte po rodzicach lub teściach.

Poza przypadkami już wymienionymi pracownikowi wlicza się do stażu przypadające po dniu 31 grudnia 1982 roku okresy pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w charakterze domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników i członków ich rodzin. Do 31 grudnia 1990 roku według wskazanej ustawy domownikiem był członek rodziny rolnika i inna osoba pracująca w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostawała z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym, ukończyła 16 lat i nie podlegała obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów. Wymagane ponadto było, aby praca w gospodarstwie rolnym stanowiła dla domownika główne źródło utrzymania.

Każda osoba zainteresowana wliczeniem jej okresu pracy na roli do stażu pracowniczego może wystąpić do Urzędu Gminy z wnioskiem o wydanie stosownego zaświadczenia w celu przedłożenia go w zakładzie pracy. Zaświadczenia takie Urząd wydaje na podstawie ksiąg podatkowych, dokumentacji związanej z ubezpieczeniem społecznym i majątkowym, a także innych dokumentów i pism znajdujących się w dyspozycji Urzędu. W przypadku kiedy Urząd nie dysponuje dokumentami uzasadniającymi wydanie

zaświadczenia o pracy w gospodarstwie rolnym, okresy takiej pracy mogą być udowodnione zeznaniami co najmniej dwóch świadków zamieszkujących w tym czasie na terenie, na którym położone jest to gospodarstwo rolne.

Przy okazji warto przypomnieć, że na podstawie obowiązujących przepisów o opłacie skarbowej nie podlegają tej opłacie zaświadczenia wydawane w sprawach ubezpieczenia społecznego, zaopatrzenia emerytalnego i rentowego, zatrudnienia, świadczeń socjalnych i wynagrodzeń za pracę.

Rymanów, lipiec 1991 r.

RADCA PRAWNY

URZĘDU GMINY

R O K   S Z K O L N Y   1991/92   W   N A S Z E J  
G M I N I E

W nowym roku szkolnym naukę w szkołach podstawowych na terenie naszej gminy rozpocznie 2255 dzieci, w tym :

- 316 w klasach pierwszych
- 313 w klasach drugich
- 301 w klasach trzecich
- 276 w klasach czwartych
- 291 w klasach piątych
- 251 w klasach szóstych
- 260 w klasach siódmych
- 247 w klasach ósmych

W szesnastu oddziałach zerowych /"0"/ naukę rozpocznie 317 dzieci. W 13 szkołach/łącznie z punktami filialnymi/ funkcjonować będzie 119 oddziałów. Według wstępnych projektów organizacyjnych w gminie pracować będzie 232 nauczycieli pełno zatrudnionych i 21 niepełno zatrudnionych.

o p r a c o w a ł  
/ a w /

## KOMUNIKAT ZARZĄDU GMINY

Zgodnie z przepisami Ordynacji Wyborczych do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Rada Gminy w Rymanowie obowiązana jest powołać Obwodowe Komisje Wyborcze, które przeprowadzą głosowanie w 9 obwodach i ustalą wyniki głosowania.

W związku z tym zwracam się z prośbą do organizacji społeczno - politycznych o zgłoszenie w terminie do 19 września 1991 roku kandydatów do składów osobowych poszczególnych komisji wyborczych wraz z pisemnymi oświadczeniami kandydatów o zgodzie na pracę w Komisji.

W skład każdej Obwodowej Komisji Wyborczej może wchodzić od 6 do 10 osób.

Propozycje proszę doręczyć do sekretariatu Urzędu Gminy w Rymanowie, ul. Mitkowskiego 14 a.

BURMISTRZ

mgr Jan Rajchel